

Kolejna pandemia czyli o czym ptaszki ćwierkają



Istnieje pewna nieopowiedziana historia łącząca ptasią grypę, badania nad wzmocnieniem funkcji, fundację Gatesa oraz ukraińskie laboratoria biologiczne – i nadszedł czas, aby ją opowiedzieć.

—*—

W menu na dziś danie *nowopandemiczne*. Podwójny materiał z serwisu Ice Age Farmer dotyczący wydarzeń, które mogą być zwiastunem nowej pandemii, o jeszcze większym rozmiarze niż ta związana z c-19. W filmach mowa jest nie tylko o ptasiej grypie, ale również o tym, że do obrotu ma być wprowadzany wyłącznie drób zaszczepiony przeciw H5N1, a preparat ma pochodzić np. od firmy Pfizer...

Zapraszam do oglądania.

[Nie podaję transkrypcji. W każdym filmie można włączyć napisy, a następnie wybrać automatyczne tłumaczenie. Czas trwania odpowiednio 22min i 4min.]

Autor: **AlterCabrio**

12 kwietnia 2022

Ptasia grypa: następna pandemia?

Istnieje pewna nieopowiedziana historia łącząca ptasią grypę, badania nad [wzmocnieniem funkcji](#), fundację Gatesa oraz ukraińskie laboratoria biologiczne – i nadszedł czas, aby ją opowiedzieć.

Ponieważ setki milionów ptaków są zabijane w wyniku wybuchu ptasiej grypy, Europa ostrzega przed niedoborem kurczaków i jaj, a wiele państw wprost zakazało sprzedaży drobiu społeczeństwu. Największy producent jaj w USA wybija ptaki i zwalnia swoich pracowników. W tym ekskluzywnym materiale z serwisu Ice Age Farmer, Christian wyjaśnia nikczemną historię tego wirusa i pyta: czy zbrodniczy wirus H5N1 będzie następną ludzką pandemią?

[BIRD FLU: the Next Pandemic?, Ice Age Farmer, Apr 8, 2022](#)

◇ ◇ ◇

Były dyrektor CDC: ptasia grypa to prawdziwa pandemia – C19 było tylko treningiem

Były dyrektor CDC, Robert Redfield, stwierdził, że ptasia grypa przeskoczy na ludzi i będzie bardzo śmiertelna w trakcie nadchodzącej „Wielkiej Pandemii”, przy której C19 było jedynie rozgrzewką.

Źródło: [Fmr CDC Director: Bird Flu is the Real Pandemic – C19 was just practice, Ice Age Farmer, Apr 9, 2022](#)

Negowanie Rzezi Wołyńskiej polską racją stanu?



W niedzielę (10.04.2022) prezydent Andrzej Duda wygłosił przemówienie z okazji 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej, w której zginęła polska delegacja, z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele, udająca się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Przemówienie rozpoczął tak: *Katyń, Miednoje, Charków, Bucza, Hostomel, Mariupol. Ludobójstwo. Ponad 80 lat temu i dziś. Mordowali bezbronnych wtedy i dziś, zacierali ślady wtedy i dziś, kłamali wtedy i dziś. Nic się nie zmienili.*

Po porównaniu zbrodni katyńskiej do dzisiejszych zbrodni rosyjskich na ukraińskiej ludności cywilnej, prezydent Duda stwierdził: *Zapomniane i nieukarane zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości budują poczucie bezkarności sprawców. Tworzą przyzwolenie dla ich następców i naśladowców, którzy za ich przykładem popełniają podobne zbrodnie, gdy chcą dominować i decydować o losie innych państw i narodów. (...) Musimy z tego wyciągnąć wnioski. Musimy zdecydowanie walczyć z zakłamywaniem historii, odwracaniem roli kata i ofiary. Zło trzeba nazywać złem, zbrodnię trzeba nazwać zbrodnią. Nierozliczenie przez międzynarodową społeczność zbrodni katyńskiej wydało zatrute owoce.*

Pełna zgoda i pozostaje tylko przyklasnąć. Tym bardziej, że prezydent Duda stwierdził, iż ludobójstwo się nie przedawnia, zbrodnia katyńska musi zostać ostatecznie osądzona, a sprawcy nazwani, więc będzie domagał się rozstrzygnięcia tej sprawy

przed międzynarodowymi trybunałami. Ale nie tylko tej. Prezydent Duda zadeklarował też: *Będziemy jako Polska wspierać Ukrainę we wszystkich działaniach prawnych i dyplomatycznych, których celem będzie ukaranie sprawców zbrodni popełnianych obecnie przez Rosjan. Zrobimy wszystko, aby ofiary ukraińskie nie musiały czekać na sprawiedliwość aż 80 lat!*

Chwali się prezydentowi Dudzie, że jest tak czuły na ludzką krzywdę. Wspieranie państwa, którego obywatele padli ofiarą zbrodniczych działań agresora, jest słuszne i sprawiedliwe. Ale jest jedno „ale”. Państwo, któremu prezydent Duda ofiarowuje tak wszechstronną pomoc w ściganiu zbrodniarzy, buduje swoją tożsamość na gloryfikacji ludobójców. Obecna wojna niczego nie zmieniła. Ukraińskimi bohaterami nadal są ci, którzy zorganizowali i dokonali ludobójstwa na Polakach. Parośla, Huta Pieniacka i setki innych wsi, w których Ukraińcy bestialsko wymordowali Polaków tylko za to, że byli Polakami. Do dziś ofiary tej rzezi nie doczekały się sprawiedliwości, a Ukraina stawia pomniki ich katom. Co prezydent Duda zrobił w tej sprawie? Jakie działania prawne i dyplomatyczne podjął, aby zło zostało nazwane złem, a zbrodnia zbrodnią, która musi zostać ostatecznie osądzona przed międzynarodowymi trybunałami?

W lutym 2018 roku prezydent Duda skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie, czy konstytucyjne są zapisy znówelizowanej ustawy o IPN, penalizującej zaprzeczanie zbrodniom popełnianym przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W styczniu 2019 roku TK uznał, że określenia „ukraińscy nacjonałiści” i „Małopolska Wschodnia” są niekonstytucyjne jako nieokreślone. Ówczesny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podziękował prezydentowi Dudzie za inicjatywę postępowania w TK, a Trybunałowi za orzeczenie. Ówczesny wicepremier Ukrainy Pawło Rozenko oświadczył, że orzeczenie TK to prawne potwierdzenie stanowiska władz Ukrainy. – *Ta decyzja zamyka jedną z zasadniczych dla nas kwestii, która w ostatnim czasie*

wywoływała poważne napięcia w dwustronnych relacjach ukraińsko-polskich – oświadczył Rozenko.

Zaprzeczanie ludobójczym działaniom ukraińskich nacjonalistów nie jest w Polsce karane. Rękami prezydenta Dudy i sędziów Trybunału Konstytucyjnego Ukraina obroniła swoich herojów, którzy w bestialski sposób wymordowali co najmniej 100 tysięcy Polaków. Jak widać, są takie ludobójstwa, które się przedawniają.

Oczywiście zrozumiałym jest, że władze Ukrainy działają na rzecz ukrycia ukraińskich zbrodni. Ale w tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy na rzecz ukrycia zbrodni na Polakach działają władze Polski. I to jest najbardziej szokujące w całej tej sprawie. Obecnie mówi się nam, że nie należy przypominać o ukraińskim ludobójstwie na Polakach, bo jest wojna i wspomnianie o Rzezi Wołyńskiej jest sprzeczne z polską racją stanu. A jak było przed wojną? Było dokładnie tak samo. Przypominam, że prezydent Duda nie zaprosił organizacji Kresowian do komitetu obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Dlaczego? Dlatego, że już samą swoją obecnością przypominaliby o ukraińskim ludobójstwie, które nie tylko nie zostało rozliczone przed międzynarodowymi trybunałami, ale jest skrzętnie zamykane pod dywan. Tłumaczy się nam, że musimy bezwarunkowo wspierać Ukrainę, a co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr. Wmawia się też nam, że Ukraińcy nie wiedzą, iż UPA mordowała Polaków i Żydów. Banderyzm ma być dla nich wyłącznie walką z moskiewską komuną. Cóż, taką metodą można z Hitlera zrobić bohatera. Przecież też walczył z moskiewską komuną. I jeszcze autostrady budował.

Prezydent Duda słusznie zauważył, że „musimy zdecydowanie walczyć z zakłamywaniem historii”, oraz że „nierozliczenie przez międzynarodową społeczność zbrodni katyńskiej wydało zatrute owoce”. Ale jak to się stało, że zbrodnia katyńska nie została rozliczona, a kłamstwo katyńskie trwało przez lata? Stało się tak, ponieważ nasi zachodni alianci, czyli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, uznali, że dla zwycięstwa dobra

nad złem konieczne jest, aby prawda o zbrodni katyńskiej pozostała ukryta. I teraz mamy do czynienia z podobną sytuacją. Polskie władze uznały, że dla zwycięstwa dobra nad złem prawda o ukraińskim ludobójstwie na Polakach powinna zniknąć z agendy. Teraz jest czas na podnoszenie sprawy katyńskiej, chociaż Rosja przyznała się do tej zbrodni. Na podnoszenie sprawy Rzezi Wołyńskiej nie było i nie ma czasu, chociaż Ukraina do tej zbrodni nigdy się nie przyznała.

Dlaczego tak się dzieje? To bardzo proste. Polskie władze upatrują w Ukrainie przedmurza, które ochroni nas przez Rosją. I dlatego ze strony polskich władz jest ciche przyzwolenie na banderyzm, a nawet podbijanie bębena banderowskim pozdrowieniem „Sława Ukrajini, Herojam Sława”. Przy obecnym amoku wielu Polaków wznosi ten okrzyk w ramach „solidarności z Ukrainą”. A przecież żyją jeszcze świadkowie ukraińskiego okrucieństwa, którym banderowcy, wznoszący ten okrzyk, wymordowali najbliższych, żeby Ukraina była „czysta jak szklanka”.

W 2017 roku Jarosław Kaczyński powiedział w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”: *Jakiś czas temu długo rozmawiałem z prezydentem Poroszenką i powiedziałem mu wprost – z Banderą do Europy nie wejdziecie. Trzeba wybrać – albo integracja z Zachodem i odrzucenie tradycji UPA, albo Wschód i wszystko, co się z nim wiąże. Wiem, że taki sam przekaz popłynął do niego od pana prezydenta Andrzeja Dudy. Społeczeństwo ukraińskie, politycy ukraińscy stoją przed taką właśnie alternatywą. Nie można prowadzić polityki w oderwaniu od rzeczywistości, a ona wygląda tak, jak powiedziałem panu Poroszenko.*

Ukraina nie odrzuciła Bandery, nie odrzuciła tradycji UPA. I właśnie otrzymała zaproszenie do wejścia do Europy. 28 lutego 2022 roku prezydent Wołodymyr Zełenski złożył wniosek o członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej. Rada Europejska natychmiast zwróciła się do Komisji o przedłożenie opinii w sprawie tego wniosku zgodnie z postanowieniami Traktatów. Polska opowiedziała się za jak najszybszym podjęciem kroków w

celu przyznania Ukrainie statusu państwa kandydującego. 8 kwietnia 2022 roku przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wręczyła prezydentowi Zełenskiemu dokumenty niezbędne do nadania Ukrainie takiego statusu.

Co będzie dalej? Jak widać Unii Europejskiej nie przeszkadza banderowska tradycja na Ukrainie. Polska pokazała wielokrotnie, że jest gotowa przystać na przemilczenie ludobójstwa na Polakach, byle tylko Ukraińcy byli skłonni bić się z Moskalami. Ukraińcy biją się z Moskalami. Ogłoszono więc, że milczenie na temat Wołynia leży w interesie Polski. Ale Ukraińcy nie chcą wyłącznie milczenia. Oni chcą, żeby ukraińskie ludobójstwo na Polakach zostało zanegowane. I może okazać się, że milczenie to za mało. Być może pewnego dnia usłyszymy, że negowanie Rzezi Wołyńskiej jest polską racją stanu. I co wtedy?

[Katarzyna Treter-Sierpińska](#)

Zrobieni w szczepionkowe bambuko



W czwartek (14.04.2022) minister zdrowia Adam Niedzielski był gościem redaktora Marcina Fiołka w programie „Graffiti” w Polsat News, a to, co mówił, musi być ciosem w serce każdego kowidianina. Niedzielski oświadczył, że Polska zamierza zerwać

kontrakt z Pfizerem na dostawę kolejnej partii szczepionek kowidowych. A kontrakt jest nie byle jaki, ponieważ chodzi o 67 milionów dawek wartych 6 miliardów złotych. Niedzielski stwierdził, że „klauzula dotycząca niespodziewanej sytuacji pozwala nam nie przyjmować kolejnych dostaw”. Taką niespodziewaną sytuacją jest wojna na Ukrainie i napływ uchodźców, których Polska wzięła na swój garnuszek, co w leczeniu ma przekładać się na 300 mln zł na milion uchodźców miesięcznie. Na razie Komisja Europejska nie raczyła wyasygnować na ten cel ani jednego euro. Zatem koncepcja Niedzielskiego jest taka, żeby pieniądze, które miały pójść na szczepionki, przeznaczyć na opiekę medyczną dla uchodźców z Ukrainy.

Każdy powód jest dobry, żeby zerwać ten nieszczęsny kontrakt. Oczywiście skandalem jest to, że w ramach „europejskiej solidarności” Polska została w całości obarczona kosztami leczenia ukraińskich uchodźców. Pozostaje mieć nadzieję, że część rachunku zostanie jednak zapłaconą przez pozostałe kraje członkowskie, chociaż na razie zamiast płacić Polsce za leczenie Ukraińców, Komisja Europejska potrąca nam miliony euro z unijnych funduszy w ramach kar za Turów i Izbę Dyscyplinarną. To jest właśnie Unia Europejska w pełnej krasie i może ten przykład sprawi, że do wielu Polaków dotrze, co to za potworek.

Wracając do rewelacji Niedzielskiego – cieszę się, że w głowach naszych rządzących powstał pomysł zerwania kontraktu na kowidowe szczepionki. Mam nadzieję, że Pfizer faktycznie zostanie posłany na drzewo. Ale nawet jeśli do tego dojdzie, nie znaczy to, że mamy zapomnieć o rzeczy podstawowej, czyli o tym, że za podpisanie tego kontraktu rządzący powinni odpowiedzieć. Jeśli nie karnie, to przynajmniej politycznie. Przypominam, że polski rząd zakontraktował co najmniej 175 milionów dawek tego zajzajeru. Dotychczas wykorzystano 54 miliony, a 25 milionów leży w magazynach. Zajzajer nie okazał się ani skuteczny, ani bezpieczny, więc nic dziwnego, że nie

ma już chętnych na udział w tym eksperymencie. Tym bardziej, że na skutek przyjęcia szczepionki można poważnie zapaść na zdrowiu, a nawet przenieść się na tamten świat. Co nie zmienia faktu, że kowidianie, którzy „zaufali nauce”, gotowi są na kolejne dawki. I właśnie minister Niedzielski powiedział im, że kontrakt na dostawy trzeba wymówić, bo sytuacja jest nadzwyczajna i każdy grosz się liczy. Do tego Ukraińcy nie chcą się szczepić, a zmuszać ich do tego nie można.

Tak oto kowidianie zostali zrobieni w szczepionkowe bambuko. Jeszcze niedawno słyszeli od polityków i ekspertów, że szczepienia na kowid powinny być obowiązkowe, bo wszystkich niezaszczepionych szlag trafi. Słyszeli też, że należy wprowadzić segregację sanitarną, bo tylko tak można pokonać pandemię. Tymczasem pandemię pokonał Putin i to w minutę osiem. Wystarczyło, że Rosja najechała Ukrainę i skończyła się izolacja, kwarantanna, DDM i podział na zaszczepionych nadludzi i niezaszczepionych podludzi. Uwaga! Niedzielski stwierdził dziś, że „powoli żegnamy się z paszportami kowidowymi”, ponieważ „są wyraźne wskazania, że to jest instrument, który wygasa”. Instrument może i wygasa, ale nie powinna wygasnąć pamięć o tym, co wyprawiali zwolennicy tych paszportów postulujący dyskryminację rodem z III Rzeszy.

Kolejna rzecz, którą powiedział Niedzielski, a która musi być wstrząsem dla kowidian, to to, że w kwietniu ma zapaść decyzja o zniesieniu stanu epidemii. Jak to? Przecież epidemia miała skończyć się dopiero wtedy, gdy wszyscy przyjmą kowidowy eliksir i to w co najmniej trzech dawkach. A tu taka niespodzianka. Nie tylko ma nie być nowych dawek, ale prawie połowa Polaków nie wzięła ani jednej dawki. I żyją. I nie można już na nich szcuć, że są szurami i antyszczepami, bo trzeba by też szcuć na Ukraińców, a to „nie przechodzi do żadna rubryka”. Niezaszczepieni uchodźcy z Ukrainy sprawili, że małe Hitlerki zamknęły dzioby i udają Greka. Nic się nie stało, oj tam, oj tam.

Czy możemy mieć pewność, że pandemiczne szaleństwo nie wróci

jesienią? Z ostrożnym optymizmem zakładam, że nie wróci. Co prawda Niedzielski oświadczył, że ma być utrzymany stan zagrożenia epidemicznego i „z takim niepokojem będziemy czekać na wrzesień, na okres powakacyjny”, ale rządzący musieliby kompletnie upaść na głowę, żeby przy dwucyfrowej inflacji urządzać kolejne hucpy kowidowe. Dziś premier Morawiecki zajęty jest wmawianiem Polakom, że drożyzna to wina Putina. Ale kolejnych restrykcji generujących inflację nijak nie da się podciągnąć pod Putina. Przynajmniej tak mi się wydaje, bo w opowieściach Morawieckiego pojawiały się już takie nonsensy, że głowa mała, a ludzie łykali te brednie bez popitki.

Ale bądźmy optymistami. Skoro Niedzielski zapowiada zerwanie kontraktu na szczepionki, to dobra nasza. Niestety, w tej beczce miodu, jakim są dzisiejsze wypowiedzi ministra zdrowia, jest też łyżka dziegciu. Niedzielski nadal siedzi na stołku, a powinien siedzieć zupełnie gdzie indziej. Jego decyzje doprowadziły do prawie 200 tys. nadmiarowych zgonów. I o tym nie wolno zapomnieć. Miejmy nadzieję, że co ma wisieć, nie utonie.

[Katarzyna Treter-Sierpińska](#)

Nie dla traktatu WHO



TRAKTAT PANDEMICZNY Z WHO TO KONIEC POLSKI

1 grudnia 2021 r. 194 członków WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) porozumiało się w kwestii wprowadzenia nadrzędnego instrumentu międzynarodowego, na podstawie KONSTYTUCJI WHO – traktatu (anty) pandemicznego, któremu po ogłoszeniu przez WHO pandemii **podporządkowane zostaną wszystkie konstytucje państw członkowskich.**

Pobierz ulotkę: „Nie dla traktatu WHO” [str.1](#) / [str.2](#)

ZMIANA DEFINICJI PANDEMII

Po usunięciu z charakterystyki pandemii (w 2009 r.) wskaźnika śmiertelności, jej cechami stały się: wysoka zaraźliwość, niska śmiertelność, lekki przebieg i długi okres zaraźliwości (z bezobjawowym włącznie).

GRYPA TEŻ PANDEMIA...

Zmiana definicji pandemii spowodowała, że zgodnie z literą prawa dotychczasowe zachorowania sezonowe będzie można obwołać pandemią, by wprowadzić ponadnarodowe i ponadkonstytucyjne GLOBALNE RZĄDY WHO.

GLOBALNY ZAMACH STANU

W momencie ogłoszenia przez WHO pandemii, zgodnie z zapisem traktatu anty- pandemicznego, wszystkie demokratyczne instytucje państw członkowskich (łącznie z wojskiem, policją, służbami specjalnymi) zostaną podporządkowane niedemokratycznie wybranemu szefowi WHO. Oznaczać to będzie:

- utratę suwerenności kraju i podporządkowanie organów państwa WHO
- utratę wolności człowieka w podejmowaniu decyzji
- powszechne narzucenie szczepionek, leków, testów, środków

ochrony..

- przymuszanie ludzi do eksperymentów medycznych i metod leczenia
- nieustanne badania i testowania na skalę masową wszystkich populacji
- stworzenie globalnego laboratorium z materiałem genetycznym ludzi
- narzucenie technologii inwigilacji i permanentna kontrola wszystkich obywateli.

PERMANENTNA GLOBALNA DYKTATURA?

Nietrudno sobie wyobrazić, że po ogłoszeniu pandemii (np. z powodu sezonowej grypy) przy odpowiednim manipulowaniu cyklami TESTÓW PCR, (które przez ostatnie 2 lata zawyżały pozytywne wyniki o 90 proc.) ogłoszony stan pandemii będzie mógł trwać w nieskończoność, podczas gdy służba zdrowia, wojsko i policja będą wykonywały rozkazy nie poszczególnych rządów państw tylko szefa WHO.

SZEF WHO – TEDROS ADHONOM GEBREYESUS

W czyje ręce nasi wybrani demokratycznie politycy chcą przekazać odpowiedzialność za życie Narodu? Za życie Twoje, Twoich dzieci i Twojej rodziny?

Obecnie stanowisko szefa WHO piastuje pierwszy w historii organizacji nie lekarz, były etiopski komunista Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w latach 2005-2016 pełnił ministerialne funkcje w rządzie Etiopii. Jako jedna z trzech osób kontrolował etiopskie służby oskarżone o zbrodnie, tortury i porwania. Olbrzymia korupcja w sektorze zdrowia pod kierownictwem Tedrosa spowodowała obcięcie o 79 proc. funduszy, jakie Stany Zjednoczone przekazywały Etiopii na walkę z HIV/AIDS. Gebreyesus wstawił się również współpracą z Billem Gatesem, która zaowocowała wybudowaniem sieci klinik

aborcyjnych, gdzie setki tysięcy Etiopiek usuwało swoje niechciane dzieci. Tedros był również wielkim promotorem chińskich inwestycji w Etiopii (8 parków przemysłowych, 50 tys. km dróg i setki km kolei...) Nie dziwi więc, że obecny szef WHO, jak pisał „Washington Post” i „Sunday Times”, zawdzięcza swoje stanowisko głównie chińskiemu lobbingsowi.

TEST UCZCIWOŚCI

Toksyczna relacja między szefem WHO i Chinami spowodowała tragiczne konsekwencje dla świata. Tedros długo bagatelizował doniesienia z Wuhan, na czas nie wysłał tam śledczej ekipy naukowców i nie zamknął granic Chin. Właśnie ta „dziwna” niemoc wobec Chin była przyczyną bojkotu WHO przez USA i wstrzymanie finansowania tej organizacji przez prezydenta Donalda Trumpa.

WHO – STREFA WPŁYWÓW

Decyzją Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

WHO – NAJLEPSZY ZWROT INWESTYCJI?

Tylko niespełna 20 proc. środków finansowych WHO pochodzi ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu (80 proc.!!!) to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance, czy Bank Światowy.

FILANTROP OBNAŻONY

Od 2016 roku globalne koncerny mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne WHO. Nie dziwi zatem fakt, że Fundacja Billa i Melindy Gatesów posiadająca udziały w takich gigantach

farmaceutycznych jak: GlaxoSmithKline, Novartis, Roche, Sanofi, Gilead, Pfizer i GAVI (Sojusz Na Rzecz Szczepionek) już w latach 2016-2017 zasilila konto WHO 629 milionami dolarów, a do chwili obecnej 1,6 mld USD, stając się największym „darczyńcą” Światowej Organizacji Zdrowia, zaś sam Bill Gates największym promotorem szczepionek i „namaszczonym” globalnym prorokiem, przepowiadającym nadchodzące apokaliptyczne pandemie, którego z zapartym tchem słuchają głowy państw i instytuty naukowe.

PRAWDZIWY ŚWIATOWY RZĄD

Znając powyższe fakty, nie trudno zgadnąć, kto będzie podejmował STRATEGICZNE DECYZJE DOTYCZĄCE PRZYMUSOWEGO WYSZCZEPIANIA MILIARDÓW LUDZI, kiedy szef WHO wciśnie guzik pandemii, np. podczas sezonowej grypy, przejmując w ten sposób kontrolę nad rządami i wojskami 194 państw członkowskich WHO.

PANDEMICZNA, PANDEMIA, PANDEMIA...

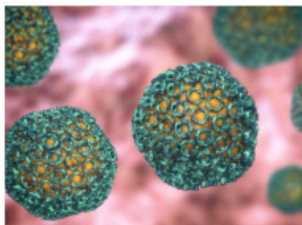
Producenci szczepionek nawet nie kryją się ze swoimi planami. Co się stanie, kiedy dopną pandemiczny traktat WHO? Oto screen strony GAVI (Sojuszu Na Rzecz Szczepionek) jednego z największych „darczyńców” WHO (<https://www.gavi.org/vaccineswork/tag/next-pandemic>) Oto co można przeczytać w dziale „Następna pandemia”. Następna pandemia: kolejny koronawirus? Następna pandemia: gorączka RiFt Valley? Następna pandemia: Hantawirus? Następna pandemia: gorączka krwotoczna krymsko-kongijska? Następna pandemia: gorączka Lassa? Następna pandemia: Marburg? Następna pandemia: żółta febra? Następna pandemia: ... I co na to sojusz szczepionkowy? Nie bój się! Damy radę. Jak zajdzie potrzeba wystarczy nam 100 dni na przygotowanie nowej szczepionki...

Następna pandemia

Pandemia COVID-19 nie była pierwszą, która spustoszyła świat i nie będzie ostatnią. W nowej serii podsumowujemy pojawiające się zagrożenia zakaźne, które mogą wybuchnąć w globalne pandemie.



Przyspieszenie opracowywania szczepionek: czy możemy przejść od laboratorium do szczepienia w zaledwie 100 dni?

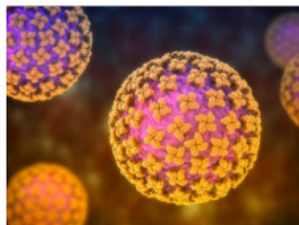


Następna pandemia: gorączka Rift Valley?

27 maja • 6 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[Gorączka doliny Rift](#)

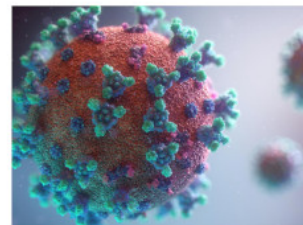


Następna pandemia: Hantawirus?

10 maja • 5 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[Hantawirus](#)



Następna pandemia: kolejny koronawirus?

6 maja • 6 minut czytania

[Następna pandemia](#)

[COVID-19](#)

A teraz sam połącz to w logiczną całość...

ZAMACH STANU

Oddanie suwerenności i uprawnień organów naszego państwa na rzecz lobby-stycznej organizacji WHO, w której prywatne spółki, za oferowane datki, mogą decydować o strategii jej działań, a tym samym wpływać na losy całych narodów i miliardów istot ludzkich, jest nie do przyjęcia. W myśl art. 127 KK podpisanie traktatu pandemicznego WHO oznaczać będzie ZAMACH STANU.

NIE DLA TRAKTATU WHO!

W nawiązaniu do art. 5 Konstytucji RP proponujemy złożenie sprzeciwu wobec podpisania przez Polskę traktatu. Jeżeli okaże się to konieczne, podejmiemy wspólne działanie zmierzające do natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpienia z WHO.

TRAKTAT WHO JEST OBECNIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA ISTNIENIA POLSKI!

OBUDŹ ZNAJOMYCH! WALCZYMY O WOLNĄ POLSKĘ I WŁASNE ŻYCIE!!!

1. Przeczytaj i podpisz petycję: „Nie dla traktatu WHO” https://petycjeonline.com/nie_dla_traktatu_who
2. Artykuł: [NIE dla WHO! TAK dla Polski!](#)
3. Artykuł: [Nie dla WHO! – sprzeciw społeczny](#)

► FILANTROP OBNAŻONY

Od 2016 roku globalne koncerny mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne WHO. Nie dziwi zatem fakt, że Fundacja Billa i Melindy Gatesów posiadająca udziały w takich gigantach farmaceutycznych jak: GlaxoSmithKline, Novartis, Roche, Sanofi, Gilead, Pfizer i GAVI (Sojusz Na Rzecz Szczepionek) już w latach 2016-2017 zasilila konto WHO 629 milionami dolarów, a do chwili obecnej 1,6 mld USD, stając się największym "darczyńcą" Światowej Organizacji Zdrowia, zaś sam Bill Gates największym promotorem szczepionek i "namaszczonym" globalnym prorokiem, przepowiadającym nadchodzące apokaliptyczne pandemiczne, którego z zapartym tchem słuchają głowy państw i instytuty naukowe.

► PRAWDZIWY ŚWIATOWY RZĄD

Znając powyższe fakty, nie trudno zgadnąć, kto będzie podejmował STRATEGICZNE DECYZJE DOTYCZĄCE PRZYMUSOWEGO WYSZCZEPIANIA MILIARDÓW LUDZI, kiedy szef WHO wciśnie guzik pandemii, np. podczas sezonowej grypy, przejmując w ten sposób kontrolę nad rządami i wojskami 194 państw członkowskich WHO.

► ZAMACH STANU

Oddanie suwerenności i uprawnień organów naszego państwa na rzecz lobby-stycznej organizacji WHO, w której prywatne spółki, za oferowane datki, mogą decydować o strategii jej działań, a tym samym wpływać na losy całych narodów i miliardów istot ludzkich, jest nie do przyjęcia. W myśl art. 127 KK podpisanie traktatu pandemicznego WHO oznaczać będzie ZAMACH STANU.

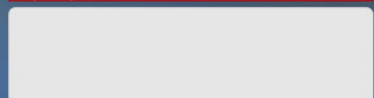
► NIE DLA TRAKTATU WHO!

W nawiązaniu do art. 5 Konstytucji RP proponujemy złożenie sprzeciwu wobec podpisania przez Polskę traktatu. Jeżeli okaże się to konieczne, podejmiemy wspólne działania zmierzające do natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpienia z WHO.

TRAKTAT WHO JEST OBECNIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA ISTNIENIA POLSKI!

OBUDŹ ZNAJOMYCH!

Przeczytajcie i podpiszcie petycję: "Nie dla traktatu WHO"
https://petycjeonline.com/nie_dla_traktatu_who



Pobierz ulotkę: <https://psnlin.pl/news,nie-dla-traktatu-who,142.html>



TRAKTAT PANDEMICZNY Z WHO TO KONIEC POLSKI I WOLNYCH POLAKÓW



OBUDŹ ZNAJOMYCH!

▶ TRAKTAT ANTYPANDEMICZNY WHO

1 grudnia 2021 r. 194 członków WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) porozumiało się w kwestii wprowadzenia nadrzędnego instrumentu międzynarodowego, na podstawie KONSTYTUCJI WHO – traktatu (anty) pandemicznego, któremu po ogłoszeniu przez WHO pandemii podporządkowane zostaną wszystkie konstytucje państw członkowskich.

<https://consilium.europa.eu/pl/policies/coronavirus/pandemic-treaty/>

▶ ZMIANA DEFINICJI PANDEMII

Po usunięciu z charakterystyki pandemii (w 2009 r.) wskaźnika śmiertelności, jej cechami stały się: wysoka zaraźliwość, niska śmiertelność, lekki przebieg i długi okres zaraźliwości (z bezobjawowym włącznie).

▶ GRYPA TEŻ PANDEMIA...

Zmiana definicji pandemii spowodowała, że zgodnie z literą prawa dotychczasowe zachorowania sezonowe będzie można obwołać pandemią, by wprowadzić ponadnarodowe i ponadkonstytucyjne GLOBALNE RZĄDY WHO.

▶ GLOBALNY ZAMACH STANU

W momencie ogłoszenia przez WHO pandemii, zgodnie z zapisem traktatu antypandemicznego, wszystkie demokratyczne instytucje państw członkowskich (łącznie z wojskiem, policją, służbami specjalnymi) zostaną podporządkowane niedemokratycznie wybranemu szefowi WHO. Oznaczać to będzie:

- ▶ utratę suwerenności kraju i podporządkowanie organów państwa WHO
- ▶ utratę wolności człowieka w podejmowaniu decyzji
- ▶ powszechne narzucenie szczepionek, leków, testów, środków ochrony...
- ▶ przymuszanie ludzi do eksperymentów medycznych i metod leczenia
- ▶ nieustanne badania i testowania na skalę masową wszystkich populacji
- ▶ stworzenie globalnego laboratorium z materiałem genetycznym ludzi
- ▶ narzucenie technologii inwigilacji i permanentna kontrola wszystkich obywateli

▶ PERMANENTNA GLOBALNA DYKTATURA?

Nietrudno sobie wyobrazić, że po ogłoszeniu pandemii (np. z powodu sezonowej grypy) przy odpowiednim manipulowaniu cyklami TESTÓW PCR, (które przez ostatnie 2 lata zaważyły pozytywne wyniki o 90 proc.) ogłoszony stan pandemii będzie mógł trwać w nieskończoność, podczas gdy służba zdrowia, wojsko i policja będą wykonywały rozkazy nie poszczególnych rządów państw tylko szefa WHO.

▶ SZEF WHO - TEDROS ADHONOM GEBREYESUS

W czyje ręce nasi wybrani demokratycznie politycy chcą przekazać odpowiedzialność za życie Narodu? Za życie Twoje, Twoich dzieci i Twojej rodziny?

Obecnie stanowisko szefa WHO piastuje pierwszy w historii organizacji nie lekarz, były etiopski komunista Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w latach 2005-2016 pełnił ministerialne funkcje w rządzie Etiopii. Jako jedna z trzech osób kontrolował etiopskie służby oskarżone o zbrodnie, tortury i porwania. Olbrzymia korupcja w sektorze zdrowia pod kierownictwem Tedrosa spowodowała obcięcie o 79 proc. funduszy, jakie Stany Zjednoczone przekazywały Etiopii na walkę z HIV/AIDS. Gebreyesus wstawił się również współpracą z Billem Gatesem, która zaowocowała wybudowaniem sieci klinik aborcyjnych, gdzie setki tysięcy Etiopów usuwało swoje niechciane dzieci. Tedros był również wielkim promotorem chińskich inwestycji w Etiopii (8 parków przemysłowych, 50 tys. km dróg i setki km kolei...). Nie dziwi więc, że obecny szef WHO, jak pisał „Washington Post” i „Sunday Times”, zawdzięcza swoje stanowisko głównie chińskiemu lobbingsowi.

▶ TEST UCZCIWOŚCI

Toksyczna relacja między szefem WHO i Chinami spowodowała tragiczne konsekwencje dla świata. Tedros długo bagatelizował doniesienia z Wuhan, na czas nie wystąpił tam śledczej ekipy naukowców i nie zamknął granic Chin. Właśnie ta „dziwna” niemoc wobec Chin była przyczyną bojkotu WHO przez USA i wstrzymanie finansowania tej organizacji przez prezydenta Donalda Trumpa.

▶ WHO - STREFA WPŁYWÓW

Decyzja Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

▶ WHO - NAJLEPSZY ZWROT INWESTYCJI?

Tylko niespełna 20 proc. środków finansowych WHO pochodzi ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu (80 proc.!!!) to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance, czy Bank Światowy.

POBIERZ ULOTKĘ: „NIE DLA TRAKTATU WHO”

PDF, png, format A4, rgb: [str.1](#) / [str.2](#)

PDF, png, format A4, cmyk (offset): [str1](#) / [str.2](#)

.....

Jeśli chcesz wiedzieć, kto ma największy wpływ na decyzje podejmowane przez WHO, zwróć uwagę na to z jakich środków jest ona finansowana.

Tylko w niespełna 20 proc. środki finansowe pochodzą ze składek państw członkowskich, natomiast pozostała część budżetu WHO to dobrowolne składki przekazywane przez m.in. podmioty prywatne np. Fundację Billa i Melindy Gatesów, Gavi Vaccine Alliance (publiczno-prywatne partnerstwo w dziedzinie zdrowia) czy Bank Światowy.

Decyzją Zgromadzenia Ogólnego WHO z maja 2016 roku, spółki

handlowe mogą legalnie wpływać na decyzje strategiczne w tej organizacji, co pozostaje w oczywistym konflikcie interesów i poważnie narusza równowagę pomiędzy interesem publicznym a interesami podmiotów gospodarczych, działających w celu osiągnięcia zysków.

Traktat Antypandemiczny: Decyzje WHO ponad Konstytucją RP

19 marca 2021 na stronie Gavi Vaccine Alliance, jednego z dziesięciu największych donatorów WHO ukazał się artykuł pt. Następna pandemia, w którym autorzy stawiają tezę, że pandemia COVID-19 nie była pierwszą, która spustoszyła świat i nie będzie ostatnią. W artykule opisano zagrożenia zakaźne, które mogą przerodzić się w globalne pandemie <https://www.gavi.org/vaccineswork/tag/next-pandemic>

Zdaniem WHO pandemia COVID-19 stanowiła globalne wyzwanie i żaden rząd, ani instytucja, nie są w stanie samodzielnie zaradzić groźbie przyszłych pandemii, dlatego wg osób promujących traktat pandemiczny, tak ważne jest stworzenie jednego skutecznego instrumentu w formie konwencji, umowy lub innego instrumentu międzynarodowego, który będzie na mocy prawa międzynarodowego prawnie wiążący dla Państw członkowskich WHO w kwestii jednolitych rozwiązań przeciwpandemicznych wydawanych przez WHO. Poważne zaniepokojenie budzi zamierzona **nadrzędność wskazań WHO nad regulacjami konstytucyjnymi krajów członkowskich**, między innymi poprzez próby ograniczania praw człowieka z jakimi spotykamy się obecnie w teoretycznie demokratycznych krajach tj. Francja, Australia, Kanada, Niemcy czy Austria. Zasadność wprowadzenia podejmowania jednolitych działań prowadzących do zwalczania jakiejkolwiek epi- czy pandemii możemy porównać do użycia przycisku broni jądrowej w celu użycia jej na całym świecie. Błędnie podjęta decyzja przez WHO może w najczarniejszym scenariuszu odbić się negatywnymi skutkami na całej populacji globu. Podczas mijającej "pandemii" mogliśmy zaobserwować sytuacje iż kraje, które nie podjęły działań zgodnych z wytycznymi WHO pandemię COVID przeszły z

najmniejszym uszczerbkiem dla zdrowia publicznego i dla gospodarki.

Czy sezonowe zachorowania będą „pandemią”?

W 2009r. z charakterystyki pandemii usunięto pojęcie “wskaźnik śmiertelności”, pozostawiając: wysoką zaraźliwość, niską śmiertelność, lekki przebieg, długi okres zaraźliwości. Wobec powyższego, **dotychczasowe zachorowania sezonowe, można będzie obwoływać pandemią** i wprowadzać wśród krajów członkowskich nieadekwatne środki zaradcze.

Art. 5 Konstytucji RP, cyt.: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” daje nam jako obywatelom prawo do wezwania do natychmiastowego złożenia sprzeciwu co do treści procedowanego dokumentu pandemicznego, natychmiastowego wypowiedzenia udzielonego pełnomocnictwa do prowadzenia przedmiotowych negocjacji w imieniu Rzeczpospolitej Polskiej i wystąpienia ze Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). **Czy pozostaniesz obojętny?**

Pomysł przekazania na podstawie art. 89 lub 90 Konstytucji RP jakichkolwiek uprawnień Organów naszego Państwa, na rzecz WHO, będzie stanowiło znamiona wyczerpujące czyn opisany w art. 127 kodeksu karnego (zamach stanu).

“Problem – reakcja – rozwiązanie” Chronologia działań, zmierzających do podpisania globalnego dokumentu pandemicznego, odbierającego suwerenność Polski

UE zaproponowała traktat (2020/11 – propozycja międzynarodowego traktatu pandemicznego Charles Michel, Prezydent Rady Europejskiej) i jest jego największym zwolennikiem, przy wsparciu m.in. Wielkiej Brytanii, Indonezji i Kenii. Stany Zjednoczone, Indie i Brazylia biorą udział w

rozmowach, ale sprzeciwiły się wiążącemu traktatowi.

2021/12 – porozumienie krajów członkowskich WHO w sprawie rozpoczęcia procesu tworzenia traktatu pandemicznego, powołanie międzynarodowego organu negocjacyjnego (MON – ang. INB), w którego spotkaniach mogą uczestniczyć organizacje pozarządowe, zaaprobowane przez WHO oraz obserwatorzy.

lutym/marzec/kwiecień/czerwiec/lipiec 2022 – prace międzyrządowego organu negocjacyjnego m.in. nad określeniem metodyki pracy i terminów, zidentyfikowaniem kluczowych elementów traktatu, przygotowaniem projektu traktatu, ustaleniem strategii zgłaszania kluczowych elementów traktatu przez każdy kraj członkowski, zgłaszanie przez kraje członkowskie kluczowych elementów traktatu.

12-13/04, 16-17/06/2022 – wysłuchania publiczne związane z pracą MON

12/2022, 02/2023 – kontynuacja spotkań MON. Konsolidacja projektu traktatu na bazie rekomendacji, wysłuchań publicznych

03/2023 – 76 posiedzenie Światowego Zgromadzenia Zdrowia, MON przedstawi raport z postępów nad traktatem

05/2023 – przygotowanie ostatecznego raportu z postępów nad traktatem

05/2024 – proponowany traktat ma być zaprezentowany do przyjęcia podczas 77 światowego kongresu zdrowia

Założenia dokumentu pandemicznego

Globalne monitorowanie ryzyk pandemicznych poprzez wzmacnianie kolaboracji między centrami badawczymi oraz lepsza koordynacja międzynarodowego finansowania kluczowych centrów – **Czy nie jest to pole do nadużyć finansowych? Czy zadłużoną Polskę stać na udział w kosztach?**

Poprawa komunikacji o zagrożeniach zdrowotnych, wykorzystanie

technologii cyfrowych, aby zwiększyć transparentność i słuszność restrykcji, działań związanych ze zdrowie – czy cyfrowy paszport szczepionkowy będzie obligatoryjny? Czy nie jest to kontynuacją drogi do wprowadzanie totalnej cyfrowej kontroli społeczeństwa pod pretekstem walki o nasze zdrowie? W jaki sposób będą kontrolowane zasadność oraz rzetelność ocen sytuacji, stanowiących podstawę wydawanych decyzji przez WHO?

Poprawa dostępu do zasobów i usług zdrowotnych. Gromadzenie zapasów produktów medycznych. Możliwość rozlokowania międzynarodowych zespołów medycznych na miejscu – czy lekarz stanie się urzędnikiem, wykonującym polecenia z ramienia WHO?

Globalne podejście do wynajdywania rozwiązań medycznych. Dzielenie się próbkami biologicznymi, danymi genetycznymi etc., w celu przygotowania się na globalne pandemie. – w jaki sposób będzie chroniony materiał genetyczny pacjentów? Czy nie jest to ścieżka do finansowania przez rządy wątpliwych moralnie badań i eksperymentów medycznych?

Łatwiejszy i szybszy dostęp do szczepionek, leków, diagnostyki – czy globalne procedury doprowadzą do mniejszej elastyczności w wyborze metod i narzędzi diagnostycznych? czy nie doprowadzi to do zapewnienia niekończących się zysków koncernom farmaceutycznym? Czy nie wpłynie to negatywnie na zwalczanie alternatywnych metod leczenia niezgodnych z narracją WHO oraz interesami jej darczyńców w postaci koncernów farmaceutycznych?

Odbudowa zaufania w międzynarodowy system zdrowotny. Podejmowanie konkretnych działań w walce z dezinformacją. – czy nie jest to droga do wprowadzenia nieograniczonej cenzury, naruszanie praw obywatelskich, wolności słowa, w tym poprzez wyrażanie własnych poglądów? czy środowiska kwestionujące w oparciu o badania naukowe EBM (evidence based medicine) decyzje WHO będą wykluczane z debaty publicznej tak jak miało to miejsce podczas pandemii covid?

Wzmocnić i ulepszyć rolę WHO, jako władzy kierującej i koordynującej w zakresie międzynarodowego zdrowia – w praktyce bez naszego wyraźnego sprzeciwu może skutkować to nadrzędnością wskazań WHO nad regulacjami konstytucyjnymi a WHO może uzyskać nieograniczoną władzę w kwestiach zdrowotnych kosztem suwerenności Polski.

Źródło: psnlin.pl

Szpital nie może wymagać wykonania testu PCR



Narodowy Fundusz Zdrowia oraz Rzecznik Praw Pacjenta po ponad dwóch latach wolnej amerykanki, jaką Naczelnik Niedzielski dał szpitalom i przychodniom w zakresie świadczeń medycznych potwierdza wcześniej prezentowane przez nas stanowisko o braku podstawy prawnej żądania wykonania testu PCR przed przyjęciem do szpitala.

W komunikacie zamieszczonym na stronie RPP czytamy:

Jeśli ktoś w placówce medycznej wymaga od Ciebie udowodnienia, że nie jesteś chory na COVID19 i od negatywnego wyniku testu uzależnia np. przyjęcie Cię do poradni lub do szpitala, narusza prawa pacjenta! Rzecznik Praw Pacjenta i Narodowy Fundusz Zdrowia przypominają, że podstawowym warunkiem właściwej realizacji prawa pacjentów do świadczeń

zdrowotnych jest zapewnienie odpowiedniej dostępności tych świadczeń. Przepis ten obejmuje także ograniczanie barier, które mogą utrudniać dostanie się do lekarza lub skorzystanie z leczenia, a które nie są niezbędne. Właśnie dlatego niezgodne z prawem jest wymaganie negatywnego testu w kierunku SARS-CoV-2 lub uzależnianie udzielenia świadczenia, w tym przyjęcia pacjenta do: poradni lub szpitala (w trybie planowym albo nagłym), ośrodka rehabilitacji, uzdrowiska czy sanatorium. Zachęcamy do kontaktu z Telefoniczną Informacją Pacjenta pod bezpłatnym numerem 800-190-590!

W najnowszych zaleceniach postępowania diagnostycznego – wydanych w sytuacji zmniejszenia zagrożenia epidemicznego związanego z COVID-19, które w świetle prawa nie stanowią źródła prawa – przekazano, że nie zaleca się rutynowego testowania w kierunku SARS-CoV-2 pacjentów bezobjawowych (bez gorączki lub objawów infekcji dróg oddechowych) przed wizytą w podstawowej opiece zdrowotnej (POZ) i przed planową lub nagłą hospitalizacją.

Ponadto NFZ przekazał, że: **„Podstawowym warunkiem właściwej realizacji prawa pacjentów do świadczeń zdrowotnych jest zapewnienie odpowiedniej dostępności tych świadczeń. W tym mieści się również ograniczanie barier, które mogą utrudniać dostanie się do lekarza lub skorzystanie z leczenia, a które nie są niezbędne”.**

Fundusz wskazał, że nieuprawnione jest wymaganie wyniku testu lub uzależnianie udzielenia świadczenia, w tym przyjęcia pacjenta do poradni lub szpitala (w trybie planowym albo nagłym), ośrodka rehabilitacji lub uzdrowiska czy sanatorium, od negatywnego testu w kierunku SARS-CoV-2.

KONIEC SPECJALNEGO FINANSOWANIA

We wtorek NFZ przekazał również informację, że od 1 kwietnia wstrzymane zostanie odrębne finansowanie procedury wykonywania testów w ramach diagnostyki SARS-CoV-2 przez apteki

ogólnodostępne, laboratoria i mobilne punkty pobrań, a także inne podmioty lecznicze włączone w system testowania z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Podjętą w tym zakresie decyzję Fundusz uzasadnia utrzymującą się tendencją spadkową związaną ze średnią liczbą nowych zakażeń koronawirusem i z wejściem w życie rozporządzeń ministra zdrowia i Rady Ministrów.

Ludzie chcą „oddawać” uchodźców. Wkrótce może się okazać, że to zadanie ponad siły



Zgłaszają się pierwsi ludzie, którzy chcą „oddać” Ukraińców przyjętych pod wpływem impulsu do domu. – takich apeli zmanipulowanych ludzi jest już mnóstwo na lokalnych grupach. Niestety pozbyć się przyjętego pod wpływem emocji uchodźcy z domu nie jest tak łatwo.

W ostatnim czasie wiele osób zdało sobie sprawę, czym jest współczucie i chęć niesienia pomocy. Sytuacja na Ukrainie poruszyła tysiące serc. Tłumy osób jeżdżą na granicę z Ukrainą, żeby przewozić uchodźców, wolontariusze nie nadążają sortować i pakować darów od ludzi z całej polski. W przeciągu

kilku dni Polacy wpłacili ponad 38 milionów złotych na zbiórkę, na portalu Pomagamy.pl – ponad 10 milionów, na Zrzutka.pl – ponad 3 miliony. Kwoty te wciąż cały czas rosną.

Wielu ludzi z dnia na dzień założyło się w całkowicie innej rzeczywistości, w której przyjmowanie pod dach zupełnie obcych ludzi w potrzebie stało się nie tylko potrzebne, ale wręcz pożądane.

Ludzie się wstydzą, że nie dali rady pomóc wszystkim

–W wywiadzie dla strony wysokieobcasy.pl dr Tomasz Karauda, lekarz z oddziału chorób płuc w łódzkim powiedział: „Ta sytuacja przypomina mi wybuch solidarności z medykami na samym początku pandemii. Albo czas zjednoczenia po śmierci papieża. Zdarzają nam się takie momenty, które pokazują, jakimi wspaniałymi ludźmi bywamy, jakimi moglibyśmy być – mówi.

Zapytany Tomasz Kopytowski z Caritas Archidiecezji łódzkiej przyznaje, że: „napatrzył się w ostatnich dniach na wzruszające przejawy miłości bliźniego. – Zdajemy egzamin z człowieczeństwa, i to jest piękne – mówi. – Ta indywidualna pomoc, ta reakcja między człowiekiem a człowiekiem, jest naszą naturalną reakcją na krzywdę uchodźców. Przychodzi szybciej niż pomoc instytucjonalna, jest odruchem serca. Jednak wkrótce może się okazać, że pomaganie jest trudnym zadaniem, czasami nawet ponad siły” – możemy przeczytać w wywiadzie dla strony wysokieobcasy.pl

Do Caritasu już zgłaszają się pierwsi ludzie, którzy chcieliby „oddać” uchodźców. – To osoby, które przyjęły pod swój dach Ukraińców spontanicznie, bo bardzo chcieli pomóc. Okazuje się jednak, że przecenili własne siły – powiedział Kopytowski.

– To nie jest tak, jak mogłoby się wydawać, że zapraszamy do domu uśmiechniętego gościa bez problemów, który będzie nam

dozgonnie wdzięczny, chętny do rozmowy i obowiązków towarzyskich.

pdsumował Kopytowski

„To nie jest tak, że ukraińskie dzieci będą się radośnie bawiły z naszymi pociechami, jak w familijnym filmie, a później wszyscy siądziemy spokojnie do herbaty. Razem z tymi ludźmi do naszych domów zawitały ich lęki, trauma, depresja, tak zrozumiałe w zaistniałych okolicznościach. Nasi goście mogą mieć inne niż my temperamenty i oczekiwania, możemy się po prostu nie dogadać, nie polubić. Mogą być przepełnieni złością, mogą zazdrościć, że my tyle mamy, a oni stracili wszystko. I to jest zrozumiałe, prawda? Problem w tym, że nie wszyscy, którzy otworzyli dla uchodźców swoje domy, przewidzieli taką sytuację.” – dodał Kopytowski

Kopytowski pokreślił jeszcze jeden ważny fakt: „wielu nie przewidziało jeszcze jednej bardzo ważnej sprawy: – Że to nie jest deklaracja na dwa dni czy trzy tygodnie. Co będzie z uchodźcami za kwartał, gdy opadną emocje, a oni nie znajdą pracy? Czy jesteśmy gotowi opiekować się nimi i utrzymywać miesiącami? Tak długo dzielić przestrzeń i to, na co zapracowaliśmy?” – zaznaczył.

Uchodźca to nie jest zabawka

Konrad Maj, psycholog z społeczny z Uniwersytetu SWPS w Warszawie podkreśla – Pomaganie męczy. Do niego trzeba się dobrze przygotować. Nie każdy potrafi przewidzieć, jaką ma wytrzymałość, ile jest w stanie znieść. A jeśli wydatkuje swoją energię, zmaga się z trudnościami, widzi swoją bezsilność, to w końcu sam potrzebuje pomocy” – dodał

Zbyt podobne, żeby spać spokojnie...



Mimo upływu 79 lat od ludobójstwa dokonanego na Polakach przez ukraińskich zwyrodnialców i psychopatów z OUN – UPA na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej, ich potomkowie, jak widać posiadający te same geny, które pompują tę samą hajdamacką krew, robią dziś dokładnie to samo co ich przodkowie, nawiązując do ludobójczych tradycji swoich ojców i dziadów, odwołując się zarazem nie tylko do zbrodniczych idei swoich antenatów, ale jak widać równie ochoczo, powielając ich czyny.

I znów, tak jak na Wołyniu te same metody wobec ludzi nie podzielających nazistowskich poglądów ich banderowskich oprawców. Przyjdzie jednak czas, prędzej, czy później, że świat dowie się prawdy. Dość już nazizmu i wszystkiego co jest z nim związane. Czy świat już zapomniał ile dziesiątek milionów ludzi pochłonęła wywołana przez niemieckich narodowych socjalistów druga wojna światowa, za którymi wyszli z czeluści najgłębszej otchłani ich naśladowcy, którzy stworzyli na ziemi dosłowne piekło, którego, nie wolno nam nigdy zapomnieć? Czy świat udaje, że jest ślepy na to kim są ukraińscy szowiniści i ich zbrodnicze formacje czasu obecnego, chlubiący się, że ich wzorami, do których nawiązują, są najwięksi ludobójcy w historii świata spod znaku OUN – UPA i SS Galizien, których to zbrodniczych, ukraińskich formacji kolaboranckich w służbie III Rzeszy, idee, były wprost zaczerpnięte z ideologii niemieckiej NSDAP ? A w końcu, gdzie podziały się ideały, gdzie człowieczeństwo, którymi to frazesami wycierają dziś sobie swoje brudne gęby, z minami

zatroškanych prawami człowieka, kanalie bez sumienia, zwani politykami z tzw. „demokracji” świata zachodu, który chyba dla jaj określają mianem wolnego świata, z którym świat zachodu, nigdy nie miał nic wspólnego... Natomiast gdy padają nazwy takich państw jak Jugosławia, Libia, Irak, Syria i Palestyna, wtedy świat nagle zamyka oczy i swoje brudne sumienia, udając, że niczego nie widzi, niczego nie pamięta, w ogóle nie ma tematu, choć ofiary do dziś upominają się o sprawiedliwość.

Dzicz banderowska

Dzicz banderowska przywiązuje ludzi do słupów, drzew i znaków drogowych, a potem bez opamiętania i żadnych hamulców, bestialsko katuje nawet kobiety i dzieci.

TORTURY STOSOWANE NA LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZEZ ORGANIZACJĘ UKRAIŃSKICH
NACJONALISTÓW (OUN)-UKRAIŃSKĄ POWSTAŃCZĄ ARMİĘ (UPA)
W LATACH 1939-1947
FOLTERUNGEN DES POLNISCHEN VOLKS IN DEN JAHREN 1939-1947 DURCH
DIE ORGANISATION UKRANISCHER NATIONALISTEN UND DER UKRANISCHEN ARMEE



113. Ściskanie kilku ofiar razem drutem kolczastym.

Mehere Opfer wurden mit einem Stacheldraht gebunden.

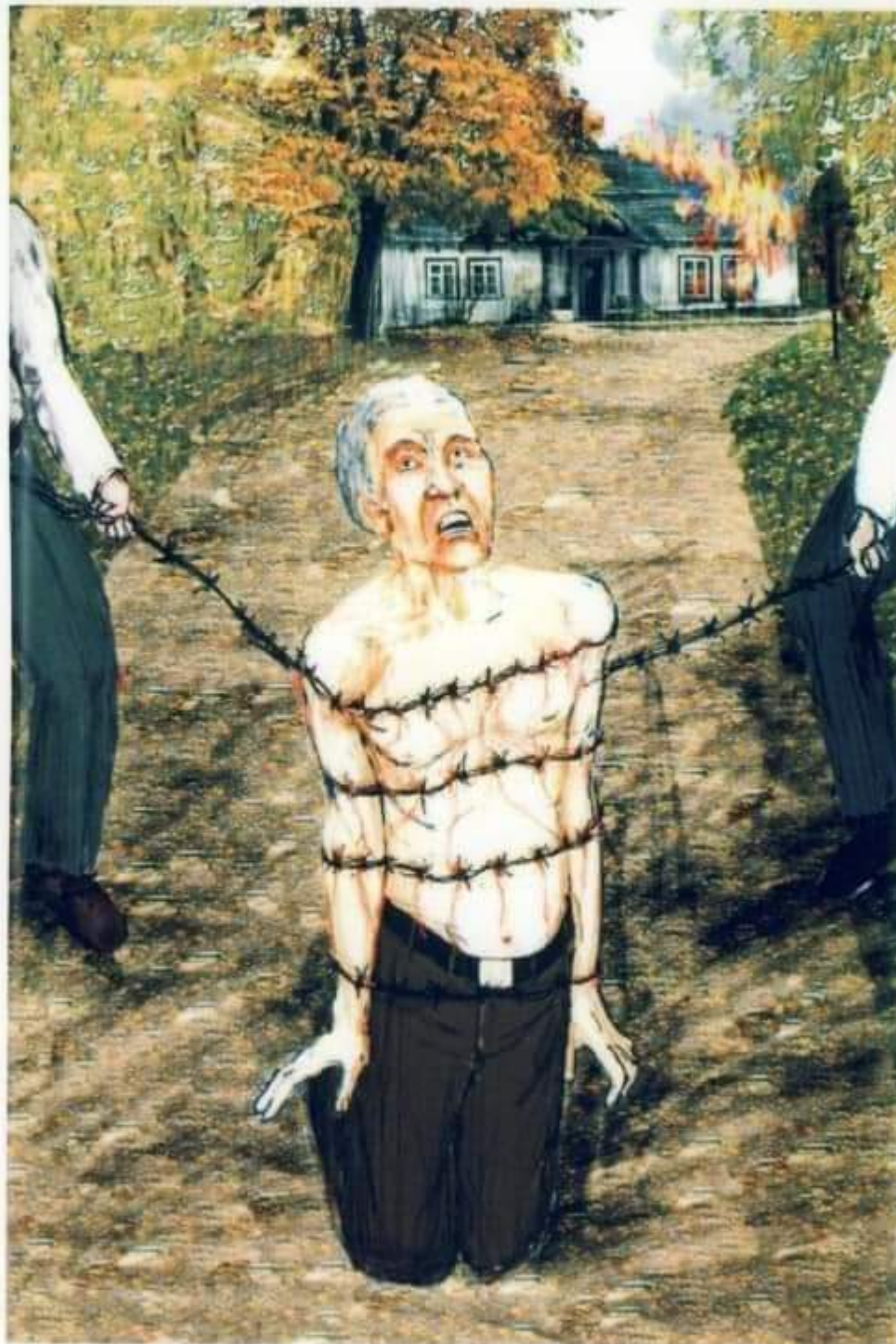
MATASZÓWKA, pow. Łuck
woj. wołyńskie, sierpień 1943
MATASZÓWKA, der Kreis Łuck
die Woiwodschaft wołyńskie, August 1943



Ukraina 2022 r.

TORTURY STOSOWANE NA LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZEZ ORGANIZACJĘ UKRAIŃSKICH
NACJONALISTÓW (OUN)-UKRAIŃSKĄ POWSTANCZĄ ARMİĘ (UPA)
W LATACH 1939-1947

FOLTERUNGEN DES POLNISCHEN VOLKS IN DEN JAHREN 1939-1947 DURCH
DIE ORGANISATION UKRANISCHER NATIONALISTEN UND DER UKRANISCHEN ARMEE



111. Sciskanie ofiary drutem kolczastym.

Das Opfer wurde mit einem Stacheldraht
gebunden.

WYSZOGRODEK, pow. Krzemieniec,
woj. wołyńskie, maj 1943
WYSZOGRODEK, der Kreis Krzemieniec
die Woiwodschaft wołyńskie. Mai 1943



Ukraina 2022 r.

„Bohater” z SS-Galizien



A co tam ma na plecach ten bohater?

TVN24 prezentuje symbole nazistowskie



Na antenie stacji TVN24 opublikowano materiały z Ukrainy, w których bez żadnego komentarza prezentowano banderowską flagę, portrety liderów OUN-UPA, a nawet swastykę.

W miniony weekend w porannym programie na antenie TVN24 „Wstajesz i wiesz” opublikowano materiały z Ukrainy, w których wyraźnie widoczna jest symbolika banderowska, a także neonazistowska.

Najpierw pokazano materiał dotyczący reportażu „Oddział Wowy staje do walki”, poświęcony jednemu z oddziałów ukraińskiej obrony terytorialnej, a ściślej 7. rotę obrony terytorialnej Kijowa, którego działaniom towarzyszył reporter stacji TVN. W programie pokazano Wałerija Dolinowskiego ps. Hucul, dowódcę jednej z rot obrony terytorialnej Kijowa, wypowiadającego się w towarzystwie zamaskowanych, uzbrojonych członków swojego oddziału.

W tle, na ścianie, bezpośrednio obok dużej ukraińskiej flagi państwowej wisiała czerwono-czarna flaga OUN-UPA. Eksponowano tam też inne elementy symboliki banderowskiej. Poniżej flag wisiały portrety Romana Szuchewycza, głównodowodzącego UPA, odpowiedzialnego za ludobójstwo popełnione na Polakach, oraz

lidera OUN, Stepana Bandery. Symbole te były świetnie widoczne w programie, ich eksponowanie nie spotkało się z reakcją prowadzącego ani stacji.

Później wyemitowano relację polskiej wolontariuszki z Charkowa, miasta będącego od końca lutego obiektem ataków rosyjskiej armii oraz licznych ostrzałów i nalotów. Przedstawiała ona parę Ukraińców, których przedstawiła imionami Anastazja i Antonio, którzy tego dnia mieli się pobrać. Podczas rozmowy, z boku za parą Ukraińców, na półce wyraźnie widoczna jest plakietka lub tabliczka z wrytą swastyką. Również w tym przypadku nie zostało to w żaden sposób skomentowane.

TVN24 swastyka w relacji z Charkowa



Dowody rozstrzeliwania jeńców rosyjskich przez neonazistów ukraińskich



New York Times dotarł do nagrania mającego być dowodem rozstrzeliwania rosyjskich jeńców przez żołnierzy walczących po stronie ukraińskiej.

W poniedziałek w sieci pojawiło się [nagranie](#) mające pokazywać, jak ukraińscy żołnierze zabijają rosyjskiego jeńca – podaje Business Insider powołując się na gazetę New York Times, która zweryfikowała nagranie. Na nagraniu, wykonanym najwyraźniej przez członka ukraińskiego oddziału, widać co najmniej czterech rosyjskich żołnierzy leżących w kałużach krwi na drodze. Można ich zidentyfikować po białych opaskach na ramieniu, noszonych zazwyczaj przez Rosjan. Jeńcy mają naciągnięte na głowę kurtki. Jeden z nich porusza się i ciężko oddycha. „Patrz, on jeszcze żyje, charczy” – słychać komentarz z kadru.

W kadrze pojawia się lufa karabinu i w stronę jeńca padają dwa strzały. Mimo to żołnierz wciąż rzezi. Wówczas pada trzeci strzał, po którym jeńiec nieruchomieje.

Pozostali leżący żołnierze wyglądają na martwych; jeden z nich ma ręce związane za plecami.

Po chwili w nagraniu pojawia się brodaty żołnierz, który na

hasło „Sława Ukrajini!” odpowiada „Herojam Sława!”, co jest oficjalnym zawołaniem w ukraińskich siłach zbrojnych.

Według NYT do sfilmowanej sceny doszło w pobliżu wsi Dmytriwka, położonej około 11 km na południowy zachód od Buczy.

The video, which the New York Times verified Wednesday, shows what looks to be Ukrainian troops committing the killings in what appears to be a Ukrainian ambush outside a village west of Kyiv



One of the soldiers then shoots the man three times. After the second shot, the man keeps moving but stops after the third bullet

Rozpoznano 3 nazistów z linku, w którym znajduje się film z dobijaniem przez ukraińskich banderowców rosyjskiego

żołnierza. Film bardzo brutalny

<https://t.me/siIoviki/23>



t.me/opersvodki

FullSize



t.me/opersvodki



***Trzech rozpoznanych członków ukraińskich zbrodniczych formacji
dobijających rosyjskich jeńców***

Video appears to show Ukrainian troops killing captured Russian soldiers.



A still frame from a video posted online on Monday shows Ukrainian soldiers at the scene where Russian soldiers were executed around March 30. **VOENACHER** via Telegram

A video posted online on Monday and verified by The New York Times appears to show a group of Ukrainian soldiers killing captured Russian troops outside a village west of Kyiv.

“He’s still alive. Film these marauders. Look, he’s still alive. He’s gasping,” a man says as a Russian soldier with a jacket pulled over his head, apparently wounded, is seen still breathing. A soldier then shoots the man twice. After the man keeps moving, the soldier shoots him again, and he stops. The Times is not publishing the video because of its graphic nature.

At least three other apparent Russian soldiers, including one with an obvious head wound who has his hands tied behind his back, can be seen dead near the victim. All are wearing camouflage, and

Robi się grubo. New York Times potwierdził autentyczność nagrania wideo przedstawiającego 11 żołnierzy strzelających do związanych rosyjskich jeńców. Z publikacji wynika, że 1 zabójstwa miały miejsce 30 marca po tym, jak 11 zaatakowali konwój pod Kijowem. pic.twitter.com/Z4TwhBtVmY

– Prawda Nas Wyzwoli ☐☐☐☐ (@MarekMa88061202) [April 6, 2022](#)

A Ukrainian news agency that posted a video of the aftermath of the ambush on March 30 (<https://t.co/v6RuDRacBu>) described it as the work of the “Georgian Legion,” a paramilitary unit of Georgian volunteers that formed to fight on behalf of Ukraine in 2014.

– Evan Hill (@evanhill) [April 6, 2022](#)

Mamuka Mamulaszwili, jeden z liderów „Gruzińskiego Legionu”, podczas wywiadu przyznał, że jego formacja nie bierze i nie będzie brać do niewoli żadnych rosyjskich jeńców.

Czekam na te artykuły w prasie mówiące, o tym, jak to Gruzini przyznają się do zabijania jeńców. Chyba, że to nie jest zbrodnia wojenna, a Mamuka pracuje dla Putina i mówi to co mu kazano?

Bucza

1. Rosjanie wychodzą z miejscowości 31 marca. Załóżmy, że zabijali cywilów opuszczając miasto. Tylko czemu akurat swoich zwolenników? Poza tym większość z zabitych ma białe opaski na rękawach, oznaczające poparcie dla Rosjan.

2. Naziści z Azowa wchodzą do Buczy dopiero 24 godziny później, czyli 1 kwietnia.

3. Propagandowe materiały nazistów wyemitowane zostają dopiero... 4 kwietnia. Zaaranżowanie sceny zajęło im tak długo? Czy reżyser i aktorzy musieli dojechać z innego planu? No a ludzie zostawili swoich bliskich na ulicy, w rynsztokach tak długo, gdy już zostali „wyzwoleni” i nie mieli się czego bać? No bo ciała nie sprzątnięte przez 5 dni?

To, czego nawet my nie zobaczyliśmy od razu (kiedy

publikowaliśmy te zdjęcia w kontekście innego fejku): na jednym zdjęciu z Buczy widać dwa ciała, na drugim już trzy. Nagle przy drewnianych paletach pojawił się trzeci trup. Przy czym zdjęcie, na którym widać tylko dwa ciała, pojawiło się wcześniej.

W jaki sposób ciała nagle pojawiają się znikąd i dokąd potem znikają w trakcie rejestrowania „zbrodni”, strona ukraińska nie mówi. Ze względu na to, że Bucza to obwód kijowski, być może, to kolejny „Duch Kijowa” pojawia się i zaraz znika? Tylko po coś bez samolotu.

https://t.me/pl_news_front

I jeszcze taka ciekawostka!

Przekazana wiadomość
Od News Front Polska

 Firma Maxar Technologies odmówiła sprzedaży zdjęć satelitarnych Buczy z 19, 22 i 23 marca (zrobionych przez satelity WorldView i GeoEye-1), które mogłyby potwierdzić obecność trupów na ulicach miasta. Firma poinformowała, że może udostępnić jedynie zdjęcia satelitarne wykonane 31 marca (czyli w tym czasie kiedy oddziały rosyjskich sił zbrojnych opuściły już miasto), tłumacząc, że materiały wcześniejsze są z niewyjaśnionego powodu "niedostępne" (mimo że są dostępne w katalogu).

Niespodzianka ?

 1.3K 22:32

Oświadczenie firmy Maxar Technologies można podsumować jedynie parafrazą słów z filmu Miś Stanisława Bareji, kierownika szatni:

„Mamy te zdjęcia, które was interesują, ale wam ich nie udostępnimy. I co nam zrobicie?”

Kolejny Ukraiński [bohater](#).

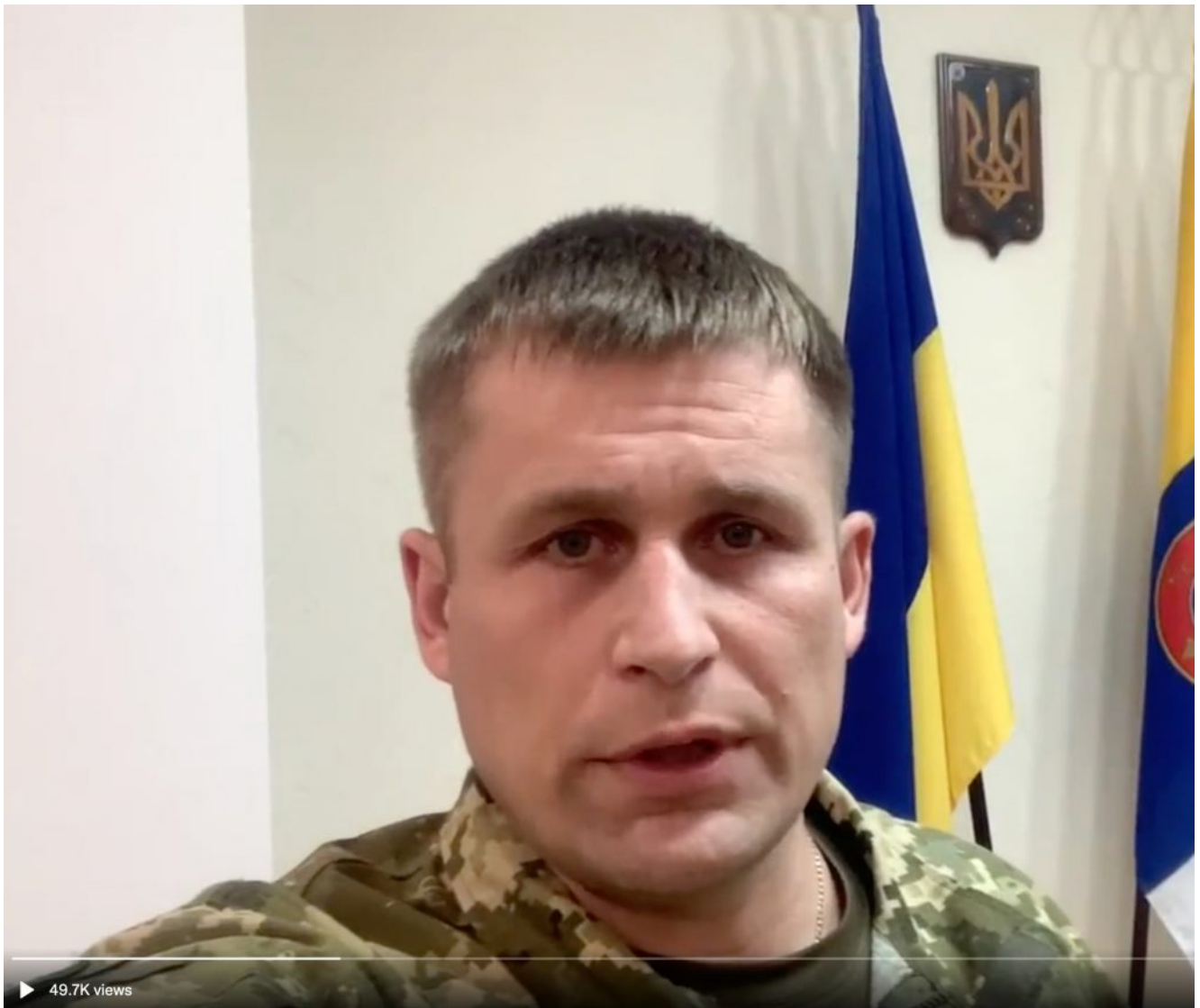
Tylko dla ludzi o mocnych nerwach...

<https://t.co/Qz2QfKoAoo>

Ukraińscy zbrodniarze wojenni torturują i strzelają w nogi rosyjskich jeńców wojennych

Ukraiński zwyrodniały, nazistowski zbrodniarz wojenny

<https://m.facebook.com/100001371725531/posts/4893402724048737/>



Maksym Marczenko mianowany przez Zełeńskiego gubernatorem Odessy. Nakazał utworzyć stanowiska strzeleckie w szkołach i szpitalach. Zabronił pod karą śmierci wypuszczania mieszkańców korytarzami humanitarnymi. Typowy ukraiński nazista i zwyrodniały zbrodniarz wojenny.

Zbyt podobne żeby spać spać spokojnie.

pic.twitter.com/p00EhFVClv

– Jarosław K. [redacted] (@JarosawK2) [March 24, 2022](#)

Seria przerażających filmów opublikowanych w mediach społecznościowych pokazuje ukraińskich cywilów – w tym kobiety i dzieci – wiązanych, rozbieranych i bestialsko bitych przez samozwańczych strażników, bez żadnego śledztwa i prawomocnego wyroku sądu.

[Banderowska symbolika i swastyka w materiałach TVN24 z Ukrainy \[+VIDEO/+FOTO\]](#)

[Gruzini walczący po stronie Ukrainy zabijali jeńców? Media publikują wstrząsające nagranie \[+VIDEO\]](#)

I na koniec...

Ukraińska żydowska pochodzenia została wyrzucona z polskiego hotelu. Przyczyną stała się skarga jej rodaków na zeznanie kobiety, że Charków w rzeczywistości ostrzeliwały ukraińskie siły zbrojne. W końcu pani, zmęczona atakami, powiedziała: „Nie kłamcie, bo dostaniecie zawał”.

Ukraińcy zaczynają pożerać swoich.

https://t.me/pl_news_front

Źródło: [Kresy We Krwi](#)

CIA przyznaje się do

podawania fałszywych informacji o Ukrainie Amerykanom



Pod koniec ubiegłego roku sondaż Gallupa wykazał, że zaufanie Amerykanów do mediów głównego nurtu spadło do drugiego najniższego poziomu w historii. Tylko siedem procent Amerykanów odpowiedziało, że ma „duże zaufanie” do mediów.

Media głównego nurtu zasłużyły na tę utratę zaufania i wyjaśnia ona masowy wzrost znaczenia mediów niezależnych i alternatywnych głosów w mediach społecznościowych. Reakcją na wzrost liczby niezależnych głosów w mediach był pęd do „kasowania” każdego głosu spoza przyjętej narracji głównego nurtu.

Obywatele Związku Radzieckiego czytali zmanipulowane media, takie jak Prawda, nie dlatego, że reżim podawał fakty, ale dlatego, że prawda była ukryta między wierszami tego, co podawano, a czego nie podawano. Wydaje się, że w tym właśnie punkcie znajdujemy się dziś w Stanach Zjednoczonych.

W zeszłym tygodniu w NBC News ukazał się niezwykle artykuł, w którym donoszono, że wywiad USA świadomie przekazuje mediom głównego nurtu informacje, które nie są zgodne z prawdą, a które mają być konsumowane przez amerykańską publiczność.

Innymi słowy, artykuł donosi, że amerykańskie „głębokie państwo” przyznaje się do aktywnego okłamywania Amerykanów w nadziei na manipulowanie opinią publiczną

Według artykułu NBC News, „wielu urzędników amerykańskich przyznało, że Stany Zjednoczone używały informacji jako broni nawet wtedy, gdy zaufanie do dokładności informacji nie było wysokie. Czasami wykorzystywały informacje wywiadowcze o niskim poziomie zaufania w celu uzyskania efektu odstraszającego...”.

Czytelnicy z pewnością pamiętają szokujące nagłówki, że Rosja jest gotowa użyć broni chemicznej na Ukrainie, że Chiny będą dostarczać Rosji sprzęt wojskowy, że rosyjski prezydent Putin jest karmiony błędnymi informacjami przez swoich doradców i wiele innych.

Wszystkie te informacje były produkowane przez CIA i powtarzane w amerykańskich mediach, mimo że wiadomo było iż są fałszywe. Chodziło o to, by – jak powiedział w artykule jeden z oficerów wywiadu – „spróbować wejść do głowy Putina”.

Być może taki był cel, ale w rzeczywistości CIA próbowała wniknąć w głowę Amerykanów, podając fałszywe informacje, które miały wpłynąć na postrzeganie konfliktu przez opinię publiczną. Kłamali, aby propagandowo wmówić nam, że opowiadają się za narracją administracji Bidena.

Ci, którzy przez lata prezydentury Trumpa forsowali oszustwo „Russiagate”, twierdzili, że celem „rosyjskiej dezinformacji” było podważenie zaufania Amerykanów do naszego rządu, mediów i innych instytucji. Czy nie jest ironią losu, że to sama CIA robiła więcej niż Rosjanie, aby podważyć wiarę Amerykanów w media, podając fałszywe historie w celu ustanowienia określonej narracji wśród Amerykanów?

Po katastrofie w Zatoce Świń prezydent Kennedy powiedział, że chciał „rozerwać CIA na tysiąc kawałków i rozrzucić je na wiatr”. Nie wyszło mu to zbyt dobrze. Jak powiedział senator Chuck Schumer – lider mniejszości demokratycznej w Senacie – w wywiadzie prowadzonym przez Rachel Maddow w 2020 r., odpowiadając na krytykę CIA przez prezydenta Trumpa:

„pozwólcie, że wam powiem: Jeśli zaatakujesz społeczność wywiadowczą, to od niedzieli mają sześć sposobów, by się na tobie odegrać”.

W miarę jak na jaw wychodzą kolejne informacje o działaniach amerykańskiej Wspólnoty Wywiadowczej [*federacja 18 rządowych agencji wywiadowczych – przyp.*] w próbie obalenia Trumpa, wydaje się, że choć raz Schumer miał rację.

Nadszedł czas, aby powrócić do życzenia prezydenta Kennedy’ego z okresu po wybuchu Zatoki Świń. CIA posługująca się kłamstwami, by propagandowo nakłaniać Amerykanów do wojny z Rosją, to tylko jeden z tysięcy powodów, by rozrzucić na wiatr milion kawałków tej agencji.

Źródło: [The Ron Paul Institute](#)

Świat medycyny i nauki mówi STOP dla WHO!



Umowa z WHO jest niepotrzebna i zagraża naszej suwerenności i niezbywalnym prawom – informuje [World Council for Health](#) – WCH – Światowa Rada Zdrowia.

WHO zamierza zatwierdzić umowę pandemiczną podczas 77. Światowego Zgromadzenia Zdrowia w 2024 r., ale może to nastąpić znacznie wcześniej. WCH – podobnie jak zrzeszenie

polских organizacji wolnościowych działających pod wspólnym hasłem **TAK DLA POLSKI, NIE DLA WHO** – prowadzi kampanię przeciwko temu niedemokratycznemu posunięciu.

Elementem tej kampanii jest [„Pierwszy list otwarty w sprawie traktatu WHO o Globalnego Traktatu Pandemicznego”](#).

DO: Ludzi na całym świecie. Rządów, prezydentów i ministrów zdrowia. Niezależnych mediów.

DO: WHO poprzez Światowe Zgromadzenie Zdrowia. Dr. Tedros Adhanom Ghebreyesus. Dr. Soumya Swaminathan.

DO: ONZ poprzez António Guterresa. Liu Zhenmin. Elliott Harris. Maria-Francesca Spatolisano.

[Światowa Rada Zdrowia \(World Council for Health – WCH\)](#), koalicja naukowców, lekarzy, prawników oraz społecznych organizacji pozarządowych, jest opozycją dla Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) która podejmuje za pomocą [Globalnego Traktatu Pandemicznego](#), próby zdobycia władzy podczas gdy uwaga świata skierowana jest na aktualny kryzys.

Proponowany przez WHO Traktat jest nie potrzebny i stanowi zagrożenie dla suwerenności poszczególnych krajów oraz niezbywalnych praw człowieka. Zwiększa on [zasadniczo władzę](#) WHO, pozwalając na wprowadzenie nieuzasadnionych stanów pandemicznych, zarządzania nieludzkich lockdownów oraz wymuszania kosztownych niebezpiecznych i nieefektywnych sposobów leczenia będących do tego wbrew woli ludzi.

WCH uważa że ludzie mają prawo partycypować w każdej umowie która może wpływać na ich życie, pracę, samopoczucie. Natomiast WHO postanowiło nie angażować ludzi w proces powstawania nowego Traktatu Pandemicznego, co jest jawnym dowodem na to że ich absolutnym priorytetem jest zdobycie jak największej władzy dla siebie i swoich korporacyjnych wspólników a nie dbanie o dobro i interes ludzi. Jeżeli proces powstawania Traktatu nie będzie demokratyczny i bezinteresowny

to wszystko co zasugeruje nam WHO poprzez ONZ będzie bezprawne, bezpodstawne i nieważne.

Patrząc historycznie przywództwo WHO wielokrotnie zawiodło ludzi. Wśród wielu przykładów jest zatwierdzenie szkodliwej szczepionki H1N1 (świńska grypa) podczas kontrowersyjnej pandemii. Równie bardzo WHO zawiodło nas podczas Pandemii Covid-19.

Zalecając lockdowny, blokując zabiegi medyczne prewencyjne i wczesnego reagowania mimo udokumentowanej skuteczności i zalecając korzystanie z produktów prewencyjnych które nie dość że nie były bezpieczne to jeszcze były nieskuteczne. Nie możemy pozwolić ani na to aby WHO kontrolowało nasze podejście do zdrowia ani na wprowadzenia przymusowego nadzoru biologicznego. Pomimo że część finansów WHO pochodzi ze środków publicznych które reprezentują interesy ludzi to reszta pochodzi ze źródeł które sprawiają że WHO popada w konflikt interesów. Przykładem jest Gates Foundation i finansowana przez Gatesa GAVI która reprezentuje grupę firm i organizacji zajmujących się promocją szczepień przekazują oni na WHO 1 miliard USD rocznie. Pieniądze z tego prywatnego sektora wpływają na decyzje podejmowane przez WHO, a te decyzje z kolei bezpośrednio wpływają na dochody tych firm.

Wzywamy do Działania

Współpracownicy WCH od Australii po Zimbabwe jednoczą się w sprzeciwie przed tym jakże kosztownym nadużyciem władzy. Walczą o zachowanie prawa każdego człowieka do podejmowania decyzji o samym sobie, niezależnie od woli swoich rządowych przedstawicieli. Zachęcamy i namawiamy wszystkich do wywierania nacisku na wszelką wiarygodną władzę niezależnie od szczebla, partie polityczne, związki zawodowe, społeczne organizacje pozarządowe, grupy zawodowe, osoby publiczne oraz niezależne media w celu:

1. Zwiększenia świadomości konsekwencji proponowanego przez

WHO Traktatu Pandemicznego.

2. Nawoływania do ogólnokrajowych kampanii na rzecz prawa naturalnego i demokracji.
3. Przyłączania się do wiarygodnych organizacji pozarządowych takich jak Światowa Rada Zdrowia.

Zachęcamy również do czytania wszelkich dokumentów, aktów i umów które dotyczą bądź poruszają ochronę praw mężczyzn, kobiet i dzieci. Należą do nich [Zasady z Siracusy](#) zawarte w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, które stanowią [normy prawne](#) chroniące prawa.

W 2024 WHO podczas 77th Światowego Zgromadzenia Zdrowia zamierza przyklepać swój Traktat Pandemiczny. Do tego czasu WCH będzie prowadziło kampanię społeczną przeciwko temu nieludzkiemu i [nie demokratycznemu posunięciu](#). Informacje na temat dotychczasowej pracy WCH w tej dziedzinie można znaleźć pod tymi linkami: [Townhall](#) WCH na temat [planu pandemicznego](#) oraz w [artykułach](#) na ten [temat](#).

Dr Malone: musimy się ich pozbyć



Musimy pociągnąć do osobistej odpowiedzialności wszystkich polityków, agencje zdrowia i korporacje za ich zbrodnie przeciwko ludzkości, zaszczepianie siłą naszych obywateli,

*atakowanie naszych dzieci, niszczenie małych przedsiębiorstw
i załamywanie się gospodarki.*

—*—

W menu na dziś danie dokumentacyjne. Dr Robert Malone w jednym z wywiadów zwraca uwagę na rozprzestrzenioną po całym świecie siatkę liderów ze stajni Klausa Schwaba, która spenetrowała rządy i urzędy praktycznie w każdym kraju. I zaznacza, że czas już zebrać stosowną dokumentację na temat tych ludzi i zdecydowanie wyeliminować ich z życia publicznego. Jak? O tym w wywiadzie.

Zapraszam do lektury i oglądania [napisy w j. ang].

Autor: ***AlterCabrio***

8 kwietnia 2022

Dr Malone chce nazwisk: czas zacząć zbierać dossier nt Światowego Forum Ekonomicznego

Dr Robert Malone właśnie pracuje w Europie nad książką, która wciąż wymaga przetłumaczenia na język angielski, a która zawiera zestawienie wszystkich absolwentów programu Young Global Leaders Światowego Forum Ekonomicznego.

„Ponieważ ci ludzie są wszędzie”, mówi dr Malone. „Oni są wszędzie w Ameryce. W przemyśle, w rządzie, w wielkich mediach, w technologii, OK?”

„Punktem wyjścia jest to, że ludzie muszą wiedzieć, z kim mają do czynienia. Musimy pozbyć się tych osób. Chodzi mi o to, co określamy terminem «doxxing» [*pozyskiwanie i gromadzenie danych nt danej osoby, dossier – tłum.*]. Jeśli o mnie chodzi,

na tych ludzi doxxing jest właściwy. Zdobądźmy to”.

„Dowiedzmy się, kim są i upewnijmy się, że nie rządzą nami, ponieważ ich lojalność nie odnosi się do amerykańskiej konstytucji ani państwa narodowego”.

„Oni pochodzą z systemu wierzeń, który mówi, że państwo narodowe jest przestarzałą ideą, że musimy mieć jeden rząd światowy, który jest w zasadzie fuzją interesów korporacji i globalnej polityki”.

„Musimy zacząć od dowiedzenia się, kim są, przez głosowanie pozbawić ich urzędów, i upewnić się, że nie są częścią naszych rządów”.

„Dwie godne uwagi postacie tutaj, w Stanach Zjednoczonych, to gubernatorzy Inslee i Newsom. Musimy wywalić tych ludzi. **Musimy ich zmusić do opowiedzenia się czy są Amerykanami, czy globalistami, a jeśli są globalistami – to muszą się wynosić**”.

„Musimy się ich pozbyć. Musimy odzyskać nasz kraj. Jeśli wierzysz w Konstytucję, jeśli wierzysz w zasady wolności słowa i autonomii osobistej, autonomii medycznej i autonomii na każdym innym poziomie, to jest czas na walkę”.

„Albo twoje dzieci będą żyć w technofaszyzmie przez resztę swojego naturalnego życia, jako chłopci pańszczyźniani”.



Podczas gdy George Soros zatruwał amerykański wymiar sprawiedliwości finansowanymi przez Open Society anarchokomunistycznymi prokuratorami okręgowymi, Klaus Schwab szkolił i strategicznie umieszczał swoich sługusów z rakiem Wielkiego Resetu w politycznej maszynie Demokracji na całym świecie.

Absolwenci programu Young Global Leaders – Światowego Forum Ekonomicznego, to Justin Trudeau, Emmanuel Macron, Jacinda Ardern i Pete Buttigieg – wszyscy ze złośliwym lekceważeniem dla swoich elektoratów, wszyscy szydzący ze swoich wyborców, gdy wdrażają ludobójcze dyrektywy Wielkiego Resetu. Wszyscy oni obchodzą systemy prawne i regulacyjne swoich rządów, ogłaszając stany wyjątkowe, które zapewniają władzę agencji ONZ (WHO).

Transhumanistyczna Czwarta Rewolucja Przemysłowa Schwaba jest w toku, wkradając się zarówno na publiczne, jak i biurokratyczne stanowiska w demokracjach na całym świecie.

Chcą jednopartyjnej planety, nie mówiąc już o jednopartyjnym państwie. Nieustannie pracują nad podważaniem suwerenności narodowej, gdziekolwiek ją znajdują.

Krótko mówiąc, infiltracja naszego rządu przez Young Global Leaders ze Światowego Forum Ekonomicznego to wypowiedzenie

wojny.

Od lutego powtarzam, że musimy wprowadzić politykę delegalizacyjną, aby wykluczyć z urzędów rządowych wszystkich z ponad 5300 uczestników tych rządowych programów sabotażowych Światowego Forum Ekonomicznego na całym świecie, takich jak [Young Global Leaders](#) i [Global Shapers](#), których „agenci zmiany” bez skrupułów atakowali nasze społeczeństwa w ciągu ostatnich dwóch lat.



W Ameryce partia komunistyczna jest nielegalna. Czas wprowadzić w życie [50 § 842 Kodeksu USA – Delegalizacja Partii Komunistycznej, jej następców i organizacji zależnych](#).

Ci, którzy wolą żyć w komunizmie, mogą zamieszkać w kraju komunistycznym, którym Ameryka nie jest.

Amerykanie potrzebują zniesienia NATO i likwidacji ONZ.

Musimy pociągnąć do osobistej odpowiedzialności wszystkich polityków, agencje zdrowia i korporacje za ich zbrodnie przeciwko ludzkości, zaszczepianie siłą naszych obywateli, atakowanie naszych dzieci, niszczenie małych przedsiębiorstw i załamywanie się gospodarki.

Jeśli chodzi o tych wszystkich będących świadomymi owych zbrodni, którzy nie zrobili nic, aby im zapobiec – muszą zostać oskarżeni o współudział w masowym ludobójstwie z premedytacją.

Źródło: ekspedyt.org